Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 22 marca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 66 (1113)

Bezpłodne rokowania

Rozpoczęte w dniu 10 lutego w Berlinie sowiecko-niemieckie rokowania w sprawie rewizji traktatu handlowego z 1925 r., czego domaga się strona niemiecka, nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów, wskutek czego delegacja sowiecka wyjechała do Moskwy, nie wyznaczając daty swego powrotu dla ewentualnego kontynuowania narad.

Trudności, jakie wynikły między obu stronami były łatwe do przewidzenia. Jak już podawaliśmy, delegacja sowiecka wskutek wyczerpania przez Związek 300 miljonowego kredytu domagała się otwarcia nowego, tym razem jednak znacznie większego, bowiem dochodzącego aż do wysokości jednego miljarda marek, przyczem kredyt ten miał rozciągać się na okres od dwóch do dziesięciu lat. Strona niemiecka nie odrzucała w zasadzie możliwości udzielenia nowych kredytów, ale nauczona już doświadczeniem warunkowała ich udzielenie bardzo ciężkiemi zastrzeżeniami. Najważniejsze z nich sprowadzały się do tego, że Rosja winna dać Rzeszy gwarancję, czy to w postaci zdeponowanego złota, czy też coś w rodzaju kontroli nad eksportem zboża sowieckiego, ponadto strona sowiecka winna zagwarantować, że tranzakcje kredytowe między Rzeszą i Sowietami nie zmniejszą tranzakcyj gotówkowych, wreszcie, że kupcy i agenci niemieccy w Rosji mimo istnienia zasady monopolu handlu korzystać będą z daleko idących praw i przywilejów.

Wszystkie powyższe postulaty zostały przez delegację sowiecką odrzucone, jako niemożliwe do pogodzenia na terenie państwa oraz sprzeczne z istniejącem w Rosji prawodawstwem. Wyprowadziło to z równowagi dotychczas zawsze powściągliwą w stosunku do Sowietów prasę niemiecką, która zapewne nie bez zakulisowych wpływów niemieckich sfer gospodarczych przeszła do jawnego ataku przeciw rządom bolszewickim, przyczem nie obeszło się bez wyraźnych pogróżek. A mianowicie, wytykając Rosji Sowieckiej, iż w stosunku do swoich kontrahentów odnosi się ona w sposób nielojalny, niektóre organy prasy niemieckiej wysunęły projekt ustalenia jednolitej linji postępowania państw zachodnich w odniesieniu do Związku, przyczem w pierwszym rzędzie chodziłoby o uzgodnienie stanowiska Niemiec i Francji.

Rzecz jasna, że groźba powyższa musiała wywołać replikę ze strony pism sowieckich. „Izwiestja" i „Prawda" zareagowały na nią wstępnemi artykułami, w których zaznaczono, iż kooperacja niemiecko-francuska nie byłaby niczem innem, jak dążeniem do izolacji politycznej i gospodarczej Rosji, a izolacja taka jest sprzeczna zarówno z traktatem w Rapallo, jak i traktatem berlińskim z 1926 r. Wspomniane traktaty w myśl rozważań sowieckich przyniosły zyski obu stronom, bowiem powstając w epoce politycznego osamotnienia Rosji i Niemiec nietylko wzmacniały stanowisko mocarstwowe obu państw, lecz ponadto kładły tamę wszelkim próbom okrążania tych państw przez zwycięską ententę. W wywodach tych było widać dość wyraźną kontrgroźbę, że jeżeli Niemcy zechcą szukać na Zachodzie porozumienia przeciw Rosji Sowieckiej, w takim razie ta ostatnia nie zawaha się porzucić Niemiec i przejść do wrogiego im obozu.

Pozostawiając w chwili obecnej na uboczu zagadnienie realności groźby i kontrgroźby możemy skonstatować, że ta polemika prasowa tembardziej musiała przynajmniej nazewnątrz pogłębić przejawiane z obu stron rozbieżności. W podobnej atmosferze kontynuacja rokowań była bezcelowa i dlatego przerwano je, jak gdyby czekając na obustronne uspokojenie.

Tymczasem zgoła nieprzewidzianie zamiast uspokojenia mamy nowe zaostrzenie sytuacji. Oto — jak już podawaliśmy — władze sowieckie aresztowały w Zagłębiu Donieckiem 6 inżynierów niemieckich, zatrudnionych na kopalniach w charakterze specjalistów, oskarżając ich o sabotaż i działalność kontrrewolucyjną. Tajemnicze okoliczności w jakich dokonano aresztowań, zatajenie miejsca pobytu aresztowanych, rozgłos nadany całej tej aferze i wiązanie jej z wywiadem politycznym zmusiło ambasadora Brockdorf Rautzana do interwencji u Cziczerina. Interwencja pozostała jednak bez żadnych rezultatów, co wywołało powszechne oburzenie w Niemczech. Opinja publiczna domaga się ostrych kroków ze strony p. Stresemanna tembardziej, iż nie jest wykluczone, że cała wspomniana afera ma swe źródło tylko w prowokacji i że była obliczona z jednej strony na wywarcie presji na Niemcy, z drugiej zaś na zwalenie winy na cudzoziemców za wszelkie trudności gospodarcze w państwie sowieckiem, trudności wyrastające jak grzyby po deszczu.

A trudności te są bardzo wielkie. Uderza przedewszystkiem nędza robotników zatrudnionych w przemyśle sowieckim. Dotychczas winę za ten stan rzeczy zarzucano specom. Tymczasem rewelacje, jakie niedawno ukazały się na łamach „Prawdy", wskazują na zupełnie inne źródło. Są niem sami komuniści — administratorzy fabryk i kopalni. Niezrozumiałem więc wydaje się aresztowanie inżynierów niemieckich, na których jak na komendę zwala winę za wszystko, co jest tylko w przemyśle złego, cała prasa sowiecka. Niezrozumiałem, gdyż tydzień przed aresztami odbyło się posiedzenie Sowietu Gospodarstwa Narodowego, na którem odpowiedzialne za gospodarkę sowiecką czynniki nie miały słów uznania dla speców zagranicznych. Fakt ten staje się niezrozumiałym jeszcze bardziej, jeśli uwzględnimy okoliczność, że aresztowanie nietylko nastąpiło bez wiedzy czynników gospodarczych, ale i zaskoczyło Komisarjat Spraw Zagranicznych.

Jak więc z tego widzć na tle wewnętrznych trudności między poszczególnemi organami władz sowieckich zachodzą poważne rozbieżności. Otwiera się przepaść pomiędzy polityką G. P. U. i związanych z niem urzędów politycznych, a polityką gospodarczą.

Samo aresztowanie obcych obywateli, kierujących gospodarką sowiecką, dało Sowietom tylko krótkotrwały efekt dodatni. W ten bowiem sposób, Stalinowcy przeciwko którym z powodu ich polityki gospodarczej i negatywnego stosunku do postulatów robotnika wystąpiła deportowana na Sybir opozycja będą teraz mogli powoływać się na takiej doniosłości fakt, jak zaostrzenie nawet z zaprzyjaźnionemi Niemcami stosunków, byle tylko robotnikowi nie działa się krzywda.

Czy wybrana przez rząd sowiecki droga jest celowa pokaże nam przyszłość. Narazie widzimy, że do dawnych zadrażnień przybyły teraz nowe, które, zdawałoby się, tembardziej komplikują i bez tego trudną sytuację. Wszystko to razem wziąwszy uprawnia nas do wniosku, że przerwa w rokowaniach handlowych niemiecko-sowieckich potrwa dłuższy okres czasu i że lansowany przez stronę sowiecką termin wznowienia rokowań jeszcze w obecnym miesiącu jest tylko pobożnem życzeniem jednego, a nie obu kontrahentów. W każdym razie — jak już raz zaznaczaliśmy — zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rokowania te nie nastąpią wcześniej, jak po zbliżających się już w Niemczech wyborach do Reichstagu. Do tego bowiem czasu chce przeciągnąć zwłokę w rokowaniach jedna z grup parlamentarnych, popierających obecny rząd niemiecki, w którym to czasie może i Sowiety znajdą jakiś nowy trick na uspokojenie wzburzonej ich gospodarką klasy robotniczej.

Wymiana depesz z Nuncjuszem Marmaggi.

W dniu wczorajszym w odpowiedzi na depeszę z wyrazami czci i radości z powodu ingresu Nuncjusza Marmaggi, wysłaną przez J. E. metropolitę wileńskiego R. Jałbrzykowskiego — nadeszła depesza Nuncjusza Marmaggi z wyrazami podziękowania i błogosławieństwa dla kleru i wiernych archidiecezji wileńskiej.

Ministrowie w Sejmie i Senacie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, że wszyscy ministrowie, wybrani do Sejmu i Senatu przyjmą mandaty z listy Nr. 1. A więc do Sejmu: wice premjer Bartel, minister skarbu Czechowicz, przemysłu i handlu Kwiatkowski, poczt i telegrafów Miedziński, komunikacji Kwiatkowski oraz podsekretarz stanu w M. S. Wewn. Jaroszyński. W Senacie zaś zasiadać będą: minister Spraw Zagranicznych Zaleski i minister rolnictwa Niezabytowski. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki według wszelkiego prawdopodobieństwa zrzeknie się mandatu z obydwu okręgów, z których został wybrany z Radomia i Stanisławowa. Mandatu nie przyjmie również prezes Banku Rolnego Ludkiewicz, wybrany z okręgu Siedlce. Pozostaną oni na swych dotychczasowych stanowiskach, albowiem żmudna praca w tych instytucjach wymaga ciągłości. Urzędnicy Min. Wyznań Relі. i Ośw. Publicz. wybrani do Sejmu przyjmą mandaty i złożyli już w Ministerstwie podania o urlopie bezpłatnym na czas posłowania. Do Sejmu wejdą p. Okulicz, dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych, Jędrzejewicz wizytator szkół dla mniejszości narodowych i Stypiński wizytator szkół powszechnych.

Skład delegacji polskiej na rokowania w Królewcu.

WARSZAWA, 21.III. (Pat). Skład delegacji polskiej, która wyjedzie na rozpoczynające się w dniu 30 b. m. w Królewcu rokowania polsko-litewskie jest następujący: Min. Spraw Zagr. August Zaleski, naczelnik Wydziału Ustrojów Międzynar. M. S. Z. Adam Tarnowski, naczelnik Wydz. Wschodn. M. S. Z. Tadeusz Hołówko, oraz szef sekretarjatu ministra radca Szumlakowski.

Napastliwy ton prasy litewskiej w sprawie rokowań.

KOWNO, 21.3. (Ate). Wobec nadchodzących rokowań polsko-litewskich dziennik urzędowy „Lietuvos Aidas" zamieszcza artykuł o wybitnie prowokacyjnym charakterze, który każe się domyślać, jakiej taktyki trzymać się będzie delegacja litewska podczas rokowań w Królewcu.

„Lietuvos Aidas" pisze, że Litwini pragną normalnych stosunków z Polską niemniej, niż sami Polacy. Lecz normalne stosunki mogą istnieć tylko w normalnym stanie rzeczy. Jeżeli Polacy są gotowi ten stan wznowić, to już jutro można nawiązać te stosunki. Dalej „Lietuvos Aidas" twierdzi, że Polacy zupełnie nie myślą o wprowadzeniu stanu normalnego, że Litwa prowadziła przecież rokowania z Polską w Wilnie, Kownie, Kalwarji, Suwałkach, Warszawie, Brukseli, Genewie, Kopenhadze, Lugano i Rydze. Ale z tych wszystkich rokowań wynik były tylko jeden raz — w Suwałkach W rezultacie jednak i ta umowa była przez Polaków w ciągu dwóch dni zerwana.

Cały sens tego artykułu w tem, aby w gwałtowny sposób atakować Marszałka Piłsudskiego za jego dotychczasowe stanowisko wobec Litwy i aby zgóry wypowiedzieć swój sceptycyzm co do wyniku przyszłych rokowań.

Między innemi „Lietuvos Aidas" zamieszcza takie charakterystyczne zdanie: Nic nie może nas zmusić do uznania istniejącego stanu rzeczy. Litwini będą bronili swoich praw wszelkiemi sposobami.

„Rytas" w tej samej kwestji pisze: Chcemy, czy nie chcemy, lecz musimy w Królewcu usiąść za jednym stołem z Polakami. To stanie się nie po raz pierwszy. Ale jest ogromna różnica między rokowaniami przeszłemi, a obecnemi. W Kopenhadze za delegacją litewską stała cała Litwa i ona dyktowała im ich słowa. Chociaż i teraz Litwini nie zmienili swego punktu widzenia na to, że kwestja wileńska jest dla Litwy zagadnieniem pierwszorzędnem, to niestety wszystkie siły Litwinów są zwrócone w inną stronę.

„Lietuvos Žinios" protestuje.

KOWNO. 21. 3. (Ate). Opozycyjna „Lietuvos Žinios" zamieszcza artykuł, protestujący przeciwko załatwianiu sprawy rokowań polsko litewskich w „kancelarjach międzyministerjalnych". Sprawa tak ważna nie może być załatwiona bez wysłuchania opinii całego narodu. „Lietuvos Žinios" utrzymuje, iż Litwa, podejmując rokowania z Polską, działa pod naciskiem państw zachodnich i przestrzega rząd litewski, aby nie przyjmował zbyt wygórowanych warunków delegacji polskiej.

W Kownie nowe areszty.

W nocy ze środy na czwartek policja kryminalna dokonała w Kownie jeszcze szereg aresztów i rewizji wśród osób, podejrzanych o akcję wywrotową. M. inn. zaaresztowano studenta kursów technicznych Pukszsa. U zaaresztowanych znaleziono bibułę agitacyjną i moc dokumentów kompromitujących. Dochodzenie w toku.

Echa aresztowań inżynierów niemieckich

Panika śród reprezentantów zagranicznych firm handlowych w Rosji.

BERLIN. 21. 3. (Pat). Do „Togu" donoszą z Moskwy, że aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem wywołały wśród reprezentantów handlowych i przemysłowych firm zagranicznych w Rosji formalną panikę. Wielkie zaniepokojenie ogarnęło przedewszystkiem reprezentantów finansowego koncernu amerykańskiego grupy Falquuahra. Cały szereg inżynierów zagranicznych gotuje się do opuszczenia Rosji, inni zażądali telegraficznie instrukcyj od swych centrali. W kołach cudzoziemskich w Moskwie zapatrują się pesymistycznie na krok podjęty przez rząd niemiecki i nie rokują mu powodzenia. Ani ambasador niemiecki w Moskwie ani konsul w Charkowie dotąd nie zdolali uzyskać pozwolenia na widzenie się z zaaresztowanymi inżynierami niemieckimi. Według ustawodawstwa sowieckiego niema mowy o tem, ażeby obrońcy niemieccy byli dopuszczeni do rozprawy. Możliwe iż będą tylko dopuszczeni adwokaci niemieccy w charakterze doradców prawnych obrońców Sowietów.

PARYŻ. 21. 3. (Pat). Do „Journal" donoszą z Berlina, że ambasador niemiecki w Moskwie przedsięwziął wczoraj po raz trzeci demarche u rządu ZSRR w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich.

Wycieczka parlamentarzystów na kongres fińsko-węgierski.

TALLIN. 21. 3. (Ate). W pierwszych dniach czerwca wyjeżdża do Węgier wycieczka członków parlamentu estońskiego, złożona z 15 osób, celem złożenia wizyty parlamentowi węgierskiemu. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w kongresie fińsko-węgierskim, który rozpocznie się 10 czerwca r. b. w Budapeszcie.

Protokół w sprawie stałego traktatu handlowego łotewsko-polskiego.

RYGA, 21.III. (ATE.) Poseł Rzeczypospolitej w Rydze Łukasiewicz i minister spraw zagranicznych Balodis podpisali protokół końcowych rokowań w sprawie stałego traktatu handlowego. Rokowania te, jak wiadomo, nie doprowadziły do zawarcia traktatu z powodu różnicy zdań w sprawie klauzuli rosyjskiej i litewskiej.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Białogrodzie.

BIAŁOGRÓD, 20.III (Pat). Wczoraj w auli tutejszego uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. Uroczystości przewodniczył prezes klubu polsko-jugosłowiańskiego prof. Mikołaj Wulicz. Przemówienie wygłosił poseł z partji ludowej słoweńskiej Franciszek Smodel, który w pięknych słowach oddał hołd Marszałkowi Piłsudskiemu charakteryzując dzieło narodowe dokonane przez tego wielkiego Polaka. Mówca podkreślił udział Marszałka w organizowaniu legjonów polskich oraz budowy niepodległej republiki polskiej. Po tem przemówieniu odbyła się część koncertowa z udziałem artystów opery i baletu. Wieczorem zaś odbył się bankiet w którym wzięli udział członkowie klubu polsko-jugosłowiańskiego oraz liczni zaproszeni goście.

Alarm niemiecki z powodu noweli o pasie granicznym.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W związku z ogłoszeniem w ostatnim numerze Dz. U. noweli do dekretu o pasie granicznym cała niemal prasa niemiecka uderzyła na alarm. Jednocześnie w prasie tej ukazały się wiadomości, że delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską nie przybędzie do Warszawy.

Wobec tego zwróciliśmy się do sfer miarodajnych zainteresowanych kwestją rokowań polsko niemieckich i otrzymaliśmy następujące informacje:

Jeśli chodzi o nowelę do dekretu o pasie granicznym, to nie zawiera ona specjalnych odchyleń od ustawy tego rodzaju w innych państwach. Np., ustawa francuska ustala pas graniczny na przeciągu 25 mil, rosyjska na 22 mile. Dalej podkreślić należy, że pas graniczny i cała ustawa o granicach państwa nie dotyczy tylko jednej części naszej granicy pomiędzy Polską a Niemcami, a obejmuje całą rozciągłość naszych granic. Wobec tego nasuwa się jedynie wniosek, że wysunięta przez sfery rządzące w Niemczech jako kwestja sporna sprawa pasa granicznego jest tylko pretekstem dla przedłużenia rokowań. Wniosek ten znajduje jeszcze potwierdzenie w tem, że Niemcy już kilkakrotnie starali się przeciągnąć rokowania.

Pierwszy raz, gdy na porządku dziennym stanęła kwestja waloryzacji ceł, drugi raz, gdy organizacje rolnicze kresów wschodnich Rzeszy Niemieckiej, t. zw. „Landsbund" występował przeciwko traktatowi handlowemu i wreszcie trzeci raz obecnie, gdy ukazała się nowela do dekretu o pasie granicznym. W rozmowach w sprawach osiedleńczych napewno poruszona była kwestja strefy granicznej i trudno przypuścić, ażeby delegacja niemiecka nie była obznajomiona z projektem rządu polskiego w sprawie dekretu o pasie granicznym. Na uwagę także zasługuje fakt, iż prasa niemiecka daleko spokojniej traktowała wydanie dekretu Prezydenta Rzplitej w tej sprawie, niż obecnie ukazanie się noweli do tego dekretu.

Wszystko to skłania nas do skonstatowania złej woli rządu Rzeszy, oraz wzmocnienia się sił szowinistycznych organizacyj, które przed wyborami jako odłam najbardziej radykalny w stosunku do Polski paraliżowały intencje rządu. Jeśli delegacja niemiecka nie przybędzie w najbliższych dniach do Warszawy, to odpowiedzialność za przedłużenie rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy ciążyć będzie po stronie niemieckiej.

W 100 letnią rocznicę urodzin Ibsena.

OSLO, 21.3. (Pat). Dzień dzisiejszy był punktem kulminacyjnym w obchodzie 100-letniej rocznicy urodzin Ibsena. Miasto udekorowane jest flagami. Na grobie Ibsena, znajdującym się na cmentarzu Zbawiciela, odbyła się wspaniała uroczystość składania wieńców, wśród których widnieje wieniec złożony przez p. Artura Śliwińskiego przybyłego z Warszawy. O godzinie 12-tej w poł. z portu w Oslo oddano 21 strzałów armatnich. Uroczyste obchody odbyły się również w szkołach. Analogiczne uroczystości miały miejsce w miastach prowincjonalnych.

Związek Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej.

Z okazji VII Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej dnia 18.III 28 r. poświęcamy słów parę działalności tej ważnej i pożytecznej organizacji kulturalno oświatowej, istniejącej na terenie Wileńszczyzny od 1919.

Związek liczy obecnie 76 kół rozrzuconych po wszystkich powiatach województwa (nie wyłączając litewskiego i bolszewickiego pogranicza) i skupia przeszło 2000 członków. Członkiem związku może być każdy obywatel Rzeczypospolitej chrześcijańskiego wyznania, bez względu na swą narodowość. Organizacja zwalcza wszelkie próby pogłębiania różnic narodowościowych, wymagając od swoich członków jedynie aby byli lojalnymi obywatelami i pracowali dla dobra Rzplitej w ugruntowaniu jej niepodległości zgodnie z założeniami ideowymi Związku.

Celem organizacji jest wychowanie młodego pokolenia na dobrych, rozumnych i uświadomionych obywateli kraju, wykształcenie ich pod względem społecznym, zawodowym i kulturalnym, wyrobienie silnych charakterów, ducha tężyzny i odwagi.

W dziedzinie oświatowej Związek przystąpił w tym roku do organizowania lotnych 3 dniowych kursów kulturalno oświatowych. Na program kursu składają się odczyty z nauki o Polsce, przegląd najważniejszych wypadków z historji Polski, sprawy organizacyjne i t.p. Odczyty są ilustrowane przeźroczami.

Bardzo pomyślnie rozwija się Sekcja Teatralna Związku.

W roku ub. odbył się 4-tygodniowy kurs W. F., który przysporzył Związkowi kilkunastu instruktorów; w tym roku Związek zamierza przeprowadzić planową pracę W. F. i P. W. w sekcjach sportowych Kół Młodzieży.

Sekcja rolnicza związku dzięki poparciu p. dyrektora Państwowego Banku Rolnego Związku Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej oraz Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni R. H. w Wilnie zyskała możność przeprowadzenia skutecznej propagandy. Związek ogłosił w Kołach konkurs hodowli prosiąt rasowych; w tym roku przewidziane są również konkursy wychowywania kur-zielononóżek, uprawy ziemniaków i buraków.

Naogół Zw. Mł. W. Z Wil. posiada duże tendencje rozwojowe, brak jednak odpowiednich środków technicznych i materjalnych nie pozwala w danej chwili na rozwinięcie energiczniejszej akcji zarówno wewnętrznej (realizacja programu pracy) jak i zewnętrznej (rozszerzanie organizacyj). Uważamy, że pracą Związku powinny się zainteresować i sfery oficjalne i całe społeczeństwo, ze względu na jej wartościową i wielką potrzebę na ugorze kulturalnym naszej wsi, a w wyniku tego zainteresowania udzielić Związkowi moralnego i materjalnego poparcia.

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd Zw. Mł. W. o czem—w następnym numerze.

Z posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej.

WARSZAWA, 21.III. (Pat). W dniu 21 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego wiceministra Cara posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Na porządku dziennym była sprawa rozdziału mandatów senatorskich, przypadających na listy państwowe. W wyniku rozdziału otrzymała lista Nr. 1 mandatów 9, Nr. 2 — 1, Nr. 3 — 1, Nr. 18 — 4, Nr. 24 — 1, Nr. 25 — 12. Ze względu na to, że 18 mandat senatorski przypadł na iloraz 4, znajdujący się na listach 2 i 24, przystąpiono do losowania.

Los wyciągnięty przez generalnego komisarza wyborczego padł na listę Nr 2. Wobec tego lista ta otrzymała drugi mandat. Zaznaczyć należy, że jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana z kilku list okręgowych, albo z listy państwowej i z listy okręgowej winna oświadczyć na ręce generalnego komisarza wyborczego Warszawa, gmach M-stwa Sprawiedliwości, najpóźniej w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia w „Monitorze", który mandat przyjmuje.

Z braku takiego oświadczenia będzie się uważało za wybraną z listy okręgowej, a jeżeli wybrana została z kilku list okręgowych, za wybraną z tej listy, na którą oddano więcej głosów. Jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana na posła i senatora, to winna najdalej do 4 czerwca r. b. złożyć na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego oświadczenie, który mandat przyjmuje. Brak takiego oświadczenia powoduje wygaśnięcie obu mandatów. Przed złożeniem takiego oświadczenia, nie może wybrany wstąpić ani do Sejmu, ani do Senatu.

Przeciw rosyjskiemu projektowi rozbrojenia.

GENEWA. 21. 3. (Pat). Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat Holandji Rutgers oświadczył, że rosyjskie propozycje nie wspominają nic o traktacie o nieagresji, o poszanowaniu granic, ani też pokojowem regulowaniu międzynarodowych konfliktów. Jest to duży brak wskazujący na to, że wnioski delegacji sowieckiej są bezwzględnie niekompletne.

Przedstawiciel Szwecji Hennings domagał się, ażeby uczyniono niezwłocznie pierwszy krok na drodze ograniczenia zbrojeń, mianowicie na podstawie istniejącego obecnie bezpieczeństwa. Tego rodzaju akcja przyczyniłaby się bowiem z innej strony do wzmożenia powszechnego bezpieczeństwa. Rosyjski projekt jest zdaniem delegata Szwecji w obecnej chwili nie do urzeczywistnienia.

Przedstawiciel Stanów Zjedn. ambasador Gibson wypowiedział również zasadniczo przeciwko rosyjskiemu projektowi rozbrojenia, podkreślając, że propozycje Kielloga w sprawie zawarcia międzynarodowego paktu, potępiającego wojnę jako instrument polityki międzynarodowej są tymczasem najlepszym środkiem dla zagwarantowania pokoju światowego.

* * *

GENEWA, 21 III. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w toku dyskusji nad projektem sowieckim zabierał również głos delegat Polski min. Sokal. Minister Sokal zaznaczył, że teza sowiecka o natychmiastowem całkowitem rozbrojeniu jest sprzeczna z przyjętą przez Ligę zasadą kolejności realizacji trzech postulatów arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia i wykazywał niemożliwość natychmiastowego propozycyj sowieckich. Delegat Polski stwierdził, że delegacja polska nie będzie sprzeciwiała się dalszemu, głębszemu przestudjowaniu przez Ligę projektu sowieckiego, uwzględniając w dalszych pracach Ligi nad zagadnieniem rozbrojenia wszystkie punkty, które mogłyby w tym wypadku okazać się praktycznemi i możliwemi do zrealizowania.

Minister Sokal uwypuklił rolę Ligi jako gwarantki pokoju powszechnego i zwrócił uwagę na szkodliwość karmienia opinji demagogicznemi hasłami, niemożliwemi do zrealizowania, które mogą tylko narazić na szwank autorytet Ligi i przeszkodzić realizacji praktycznych jej poczynań w dziele organizacji bezpieczeństwa oraz ograniczenia zbrojeń.

Pozatem zabierało głos szereg mówców, którzy wszyscy wypowiadali się przeciwko sowieckiemu projektowi o przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia na lądzie, morzu i powietrzu.

Delegat belgijski domagał się odrzucenia projektu rosyjskiego, motywując swe żądanie tem, że projekty te stanowią pewnego rodzaju sabotowanie prac Ligi Narodów, zmierzających do stopniowego ograniczenia zbrojeń. Delegat jugosłowiański stwierdził, że projekty Litwinowa nie są w stanie przyczynić się do przyśpieszenia pomyślnego rozwiązania sprawy rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju. Mówca wezwał równocześnie delegację sowiecką do współdziałania w przyszłości z komisją, na podstawie zasad, które dotychczas były linjami wytycznemi prac Ligi Narodów.

Grecki delegat proponuje, ażeby rosyjski projekt konwencji został przesłany wszystkim rządom dla wyrażenia opinji, oraz, aby następnie był przedyskutowany na następnej sesji komisji przy okazji drugiego czytania opracowanego w ubiegłym roku projektu o stopniowem ograniczeniu zbrojeń. W dniu jutrzejszym ma zabrać głos Litwinow, który będzie odpowiadał na ataki skierowane przeciw wnioskom sowieckim.

Zjazd Dowborczyków w Warszawie.

Znamienne wystąpienie gen. Dowbór-Muśnickiego.

Dnia 18 b. m. jako w dziesiątą rocznicę ukończenia walk z bolszewikami przez korpus generała Dowbór Muśnickiego, odbył się w Warszawie uroczysty zjazd uczestników pierwszego korpusu polskiego.

Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana uczestnicy zwycięskich walk z bolszewikami z generałem broni Dowborem-Muśnickim na czele udali się przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie gen. Dowbór-Muśnicki złożył wieniec, poczem odebrał defiladę od umundurowanych oddziałów dowborczyków, w tej liczbie i z okręgu Wileńskiego w liczbie 104. (Z wileńskiego okręgu było na zjeździe 137 dowborczyków).

Po defiladzie uczestnicy zjazdu udali się do Resursy Obywatelskiej, gdzie gen. Dowbór-Muśnicki otworzył zjazd przemówieniem wręcz rewelacyjnem, podkreślając, że tak, jak w 1917 r. pewne partje, nie umiały nic uczynić pożytecznego dla pierwszego korpusu starały się o zapewnienie sobie wpływów wyłącznych na losy tego korpusu, tak obecnie czynią one to samo.

Obecnie zaznaczają się w Stowarzyszeniu Dowborczyków dwa biegunowo przeciwne prądy.

Generał wyjście z obecnej sytuacji widzi w *zerwaniu z partyjnictwem*, które nic dobrego krajowi nie przyniosło, i nie zaznaczyło swej działalności niczem więcej, jak tylko *czczą gadaniną* w Sejmie—i *intrygami wśród społeczeństwa.*

Polska—mówił generał Dowbór, — znajduje się w stanie niebezpieczeństwa. Wzgląd na to niebezpieczeństwo *nakazał Wilnu połączenie się w Zjednoczenie Organizacyj b. Wojskowych.* Partje jednak, patrząc tylko na swoje podwórko *starały się umalić znaczenie tego aktu,* podyktowanego braterstwem i wspólnie przelaną krwią. Partje starały się rzecz całą przedstawić w świetle dla nas ujemnem, bowiem partje nie przestają na nas liczyć i nie przestają w dalszym ciągu *polować na stowarzyszenie Dowborczyków.*

Lecz czas najwyższy skończyć już z tem „podwórkowstwem" partyjnem — mówił dalej generał Dowbór — czas pójść po drodze, którą wskazuje nam rozum. Jeżeli więc Stowarzyszenie nie może się zdecydować, niech zaufa rozumowi starszych swoich członków. „Albo jest posłuszeństwo, albo go niema. *Jeżeli wam powiem, że jutro macie się złączyć z legjonistami, to musicie rozkazu mojego usłuchać, w przeciwnym razie zrezygnować bym musiał z godności honorowego Waszego Prezesa*".

Po przemówieniu gen. Dowbór-Muśnickiego przemawiali kolejno przedstawiciele związku oficerów rezerwy, związku inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej, polskiego „FIDAC", związku tramwajarzy i związku zawodowego tramwajarzy. Po zapoznaniu się przez zebranych z modelem pomnika poległych dowborczyków wykonanym przez mjr. Kamińskiego, przystąpiono do wyborów centralnego zarządu, do którego weszli gen. Michaelis, gen. Ostapowicz, ppułk. Bobiatyński, mec. Niedźwiecki, inż. Gościcki i inni.

Wieczorem odbył się bankiet, na którym gen. Dowbór-Muśnicki wygłosił okolicznościowe przemówienie, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Nowy kodeks postępowania karnego obowiązywać będzie od dn. 1 lipca 1929 r.

WARSZAWA, 21.III. (Pat). W Nrze 33 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia dzisiejszego opublikowano rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 marca o kodeksie postępowania karnego, przepisach wprowadzających ten kodeks oraz postępowaniu doraźnem. Pierwsze z wymienionych rozporządzeń wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1929 r. i uchyla dotychczas obowiązujące 3 procedury karne rosyjską, niemiecką i austrjacką.

Likwidacja Komunistycznej Partji Zachodniej Białejrusi w woj. nowogródzkiem.

(*Telefonem od wł. kor. z Nowogródka*).

Przez kilka dni odbywała się w woj. nowogródzkiem likwidacja Komunistycznej Partji Zachodniej Białejrusi, która objęła cztery powiaty. Aresztowanych zostało kilkudziesięciu wybitnych działaczy zachodniej Białejrusi. Ścisłych informacyj o przebiegu wspomnianej wyżej likwidacji ze względu na toczące się śledztwo podać narazie nie możemy. Możemy tylko dodać, że w ostatnich dniach w pociągu między Baranowiczami a Słonimem aresztowano dwóch wybitnych członków Komunistycznej Partji Zachodniej Białejrusi w Baranowiczach a w Słonimie znów aresztowano łącznika między Komitetem Okręgowym Komunistycznej Partji Zachodniej Białejrusi a centralą. Przy aresztowanych znaleziono stosy bibuły komunistycznej, odezwę wzywającą do przeciwstawienia się procesowi Hromady i do walki z „burżuazyjnym rządem polskim".

Aresztowanie zast. naczelnika więzienia w Lidzie.

(*Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka*).

Władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu były informowane, że w więzieniu śledczem w Lidzie czynione są przez administrację na wielką skalę zakrojone malwersacje. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż informacje te oparte były na prawdzie. W związku z tem aresztowano wczoraj zastępcę naczelnika więzienia w Lidzie Marjana Bortnowskiego i urzędnika XII st. zatrudnionego w administracji więziennej Alfonsa Ziemnickiego.

Samobójstwo naczelnika więzienia w Lidzie.

(*Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka*).

Wczoraj o g. 6 rano w mieszkaniu prywatnym pozbawił się życia wystrzałem rewolwerowym w skroń, naczelnik więzienia w Lidzie Bolesław Marek. Samobójstwo to pozostaje w związku z dokonanem przed kilkoma dniami aresztowaniem zastępcy naczelnika więzienia Marjana Bortnowskiego i urzędnika więziennego Alfonsa Ziemnickiego, pod zarzutem malwersacji na szkodę państwa, dokonanej w czasie nieobecności tragicznie zmarłego naczelnika więzienia Marka. Kwota malwersacji nie przekracza sumy 1.500 zł. Zmarły pozostawił ojca i matkę.

Echa napadu na męża zaufania listy Nr. 1 w N.-Święcianach.

Przeprowadzeniem dochodzenia w sprawie napadu na męża zaufania listy Nr. 1 Wilkańca Piotra zostało ustalone, że dokonali napadu Saul Antoni radny miasta Nowo-Święcian (z listy P. P. S), kolejarze Hajdamowicz, Wieliczko Ludwik i Antonowicz. (a nie Adamowicz jak poprzednio podawaliśmy).

Zbrojna utarczka z bandą przemytników.

Nocy onegdajszej w rejonie Filipowa żołnierze K. O. P-u podczas patrolowania pogranicza zauważyli bandę przemytników, która pod osłoną nocy usiłowała przeszmuglować do Litwy większy transport spirytusu. Na okrzyk „stój" przemytnicy odpowiedzieli strzałami, probując zarazem wycofać się na stronę litewską. Wywiązała się obustronna strzelanina w rezultacie której dwóch przemytników zabito reszta zdążyła ukryć się po stronie litewskiej. (s)

Sprawa b. posła Birka.

RYGA, 21.III (Pat). Z Tallinu donoszą, że 15 V b. r. przed izbą sądową rozpatrywaną będzie sprawa Birka b. posła estońskiego w Moskwie. Jak wiadomo Birk uniewiniony był przez zjazd sędziów pokoju od zarzutu zdrady państwa a jedynie ukarany dymisją za niewykonywanie ustawy o władzy wyższej. Wyrokiem tym był niezadowolony Birk, jak i prokurator. Skutkiem skargi kasacyjnej obu stron proces będzie rozpatrywany ponownie, przyczem Birk domaga się całkowitego uniewinienia, a prokurator podtrzymuje całkowicie oskarżenie. Sprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowe kłamstwa prasy kowieńskiej.

Litewskie pisma kowieńskie z datą 15 bm. przynoszą niezwykłą sensację o masowych aresztowaniach komunistów w Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie, Suwalszczyźnie, a zwłaszcza w pow. wileńsko-trockim i w samem Wilnie. „Echo" kowieńskie z dn. 16 bm. p. t. „Masowe aresztowania w Wileńszczyźnie" donosi swym czytelnikom, że władze polskie aresztowały w Grodnie 13 osób.

W związku z zamieszczonemi w prasie kowieńskiej powyższemi wiadomościami zwróciliśmy się w tej sprawie do czynników miarodajnych, gdzie nas poinformowano, że wiadomości prasy litewskiej o aresztowaniach komunistów w Wileńszczyźnie są poprostu wyssane z palca i zmierzają widocznie do urabiania poglądów, że „w Polsce jest wciąż niespokojnie".

Nowe aresztowania.

Jak donoszą z Kowna w tych dniach kowieńska policja dokonała aresztowań wśród studentów i studentek uniwersytetu kowieńskiego.

Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu pod zarzutem należenia do organizacyj socjal-rewolucyjnych, które prowadziły wyraźną robotę antyrządową. Wśród aresztowanych znajdują się: Wanda Mikołajska studentka U. K. wydziału humanistycznego, Agnieszka Murzajtie, Józefa Kudirkajska i Michalina Nowicka.

Podczas rewizji u aresztowanych studentek znaleziono tygodnik „Rewoliucjonieras", a u Wandy Mikołajskiej rewolwer systemu „parabellum" z nabojami.

Aresztowania na uniwersytecie wywołały w Kownie niezwykłe poruszenie.

Litwini amerykańscy zapraszają gen. Żukauskasa.

Wśród Litwinów amerykańskich powstała myśl zaproszenia do Ameryki był. dowódcę armji litewskiej gen. Żukauskasa, który obecnie został przeniesiony do rezerwy. W tym celu tworzą się komitety wśród kolonji litewskiej w Ameryce.

Czy gen. Żukauskas przyjmie zaproszenie, niewiadomo, gdyż bawi obecnie u znajomych w Nicei.

Tydzień radjowy.

Ten — rozpoczęła w niedzielę rano transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. Wnioskując z doszłych do nas głosów radjo-słuchaczów, z poza Wilna nawet (Warszawa, Kraków), możemy stwierdzić, że nabożeństwa z naszej bazyliki cieszą się większem powodzeniem, niż poznańskie. Te ostatnie mają być jakoby bardziej „sztywne", wileńskie zaś znacznie „rozlewniejsze", więcej w nich, według naszych „opinjodawców", uczucia.

Ogromnie miłem urozmaiceniem dość schematycznej południowej transmisji warszawskiej jest podawany nam przez nią, krakowski hejnał z Marjackiej wieży. Pełna wdzięku, niezastąpiona regjonalna osobliwość Krakowa. W swoim czasie ukazywały się niewczesne pomysły w warszawskiej prasie, aby stworzyć jakiś odrębny, stołeczny hejnał, szczęśliwie skończyło się na pomysłach tylko, a inicjatorka (pono znana diva operetkowa) jakoś, przynajmniej narazie, przycichła. Tradycji się nie robi na poczekaniu, legendy też.

A hejnał krakowski ma i tradycję i legendę. Rozbrzmiewa już od sześciu wieków przeszło, (podobno z czasów Ludwika węgierskiego pochodzi). Zamarł na krótko sto lat temu, ale go jakiś ofiarny mieszczanin krakowski własnym sumptem wskrzesił i utrzymał do czasu, aż się tem zajęła gmina. Co do legendy—powiemy może o tem kiedyindziej.

Dochodzą nas słuchaczów zagranicznych głosy, iż marjacki hejnał bardzo im się podoba, zaś stacje zagraniczne chcą nawet transmitować go.

Miło jest temu, który Kraków zna i lubi (tembardziej zaś, gdy jest krakowianinem jeszcze), zdaleka, z Warszawy czy też Wilna, usłyszeć tę dziwnie piękną i tęskną melodję. Wnet „przed oczyma duszy" staje Rynek, Sukiennice i Marjackie wieże... Raz zagrał — poczem: bum, bum, bum — krok słychać w radjogłośniku czy słuchawce, jak po pomoście ganku dudni—to trębacz idzie w inną wieży stronę—znów gra...

Szkoda, że gra jednakże trochę zbyt pośpiesznie, znać, że się bardzo już zmechanizował. Gdyby ktoś, chociażby z Polskiego Radja—zwrócił mu uwagę?...

Dosyć już wszakże o hejnale.

O g. 18.10 w audycji wileńskiej mieliśmy odczyt p. Węsławskiego o Chopinie. Temat przemawia sam za siebie, nic zatem już nie dodam.

Kogo historja Wilna interesuje— tego ucieszył wielce odczyt prof. Konecznego— „Wilno za pierwszych Jagiellonów" (godz. 19 35), bardzo zajmujący koncert, którego połowę dała Warszawa Wilnu, połowę zaś Wilno Warszawie i rzecz prosta — całej Rzeczypospolitej. Wileńską część programu wypełnił młody zdolny pianista (uczeń wil. konserw. p. Kimontt-Jacynowej) p. Zygmunt Jeśman.

Poniedziałek rozpoczął audycję chwilką białoruską i komunikatem Ak. Zw. Sport.; poczem nastąpił odczyt białoruski p. Adolfa Zeniuka p. t „Jakób Kołas jako piewca przyrody białoruskiej". Ale! A propos odczytów białoruskich, no i litewskich...

..„Zwrócił uwagę na niewłaściwy program wileńskiej radjostacji, przez którą (sic) wygłasza się odczyty w językach litewskim i białoruskim drażniące niepotrzebnie uczucia narodowe"...

Jest to wyjątek z „przemówienia" jakiejś latorośli endeckiej na przedwyborczym wiecu tej młodzieży („Dz. Wil." nr. 51) z dn. 3 b. m.) D prawdy —niewiadomo co podziwiać w tem — tępotę tego młodzieńca, czy jego zacietrzewienie nacjonalistyczne (co zresztą prawie na jedno wychodzi). Smutny prognostyk na przyszłość...

Do rzeczy jednak. Dalej „audycja wesoła". Usłyszeliśmy piosnki i satyry Bartelsa, znanego humorysty z przed półwieku wykonała: p. H. Hohendlinger i p. S. Butkiewicz z Reduty. Doskonały był ten djalog p. pisarza z p. Marysią.

Później—odczyt radjotechniczny inż. Kadenacego, koncert orkiestry 1 p. p. Leg., poczem o 18.10 audycja żołnierska z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego. O. godz. 19 tej 35 coś, co niewątpliwie zainteresowało naszych czytelników—regjonalny odczyt p. prof. C. Ehrenkreutzowej „O mieszkańcach ziemi wileńskiej". Wogóle radjostacja wileńska, z punktu widzenia regjonalizmu „póki co" sprawuje się wcale dobrze.

Po g. 20-ej transmisja całej akademji ku czci Marszałka Piłsudskiego z Reduty.

We wtorek, prawie na początku programu, mieliśmy punkt wypełniony przez p. Wyrwicza z „Teatru Polskiego". Nie słyszeliśmy co mówił p. Wyrwicz tym razem, albowiem poprzednia jego audycja („wesoła") pozostawiała wiele do życzenia. „Stare kawały", „wycinki z wczorajszych gazet" lub ze zbiorku Tuwima. „A to pan zna?", który już znają wszyscy. Pozatem sposób wypowiedzenia tego mało wrażenia komizmu po sobie zostawiał. To są głosy radjosłuchaczów, które dotychczas do nas doszły.

W środę zamiast audycji dla dzieci został powtórzony akt z Kordjana wystawiony jako część Akademji na cześć Marszałka w Reducie. Powtórzono go dlatego, że radjofonicznie nie udał się, radjosłuchacze bardzo niewiele z niego usłyszeli; tym razem zaś wszystko poszło dobrze.

Po kwadransie akademickim był odczyt muzyczny p. Józefowicza o Moniuszce. Sądzimy, że radjosłuchacze wileńscy zadowoleni są z tej prelekcji, zarówno ze względu na temat (Moniuszko, przecież, tak bardzo jest związany z Wilnem) jak i na osobę prelegenta.

Dziś po chwilkach i kwadransach odczyt rolniczy p. J. Trzeciaka i transmisja z Warszawy (odczyt wśród książek i audycja literacka). O 19 tej min. 35 odczyt prof. Weyssenhofa „O budowie atomów". Dowiadujemy się, że następny odczyt prof. Lutosławskiego z dziedziny metafizyki odbędzie się prawdopodobnie dopiero w kwietniu. Przyczyną tego jest rozpoczynająca się w sobotę wystawa radjowa, która pewne zamieszanie wprowadziła w programie audycyj. Sądzimy jednak, że przerwa wywołana przez to jest zbyt duża jak na taki cykl i lepiej było odłożyć któryś odczyt prof. Weyssenhofa

W piątek dwa bardzo interesujące odczyty: transmitowany na całą Rzeczpospolitą (jak to w zeszłym „Tygodniu" zapowiadaliśmy) „O okrucieństwie człowieka", prof. Zdziechowskiego i prof. Remera: „Trzy polskie Madonny: Częstochowska, Kodeńska i Ostrobramska"

O 17-tej min. 50 koncert ork. 6 pp. Leg. jako solista prof. Jodko ze swoją wdzięczną cytrą. Następnie transmisja z Warszawy koncert symf. z Filharmonji.

Sobota jest pod znakiem wystawy radjo-technicznej w Wilnie. O 17-tej usłyszymy transmisję jej otwarcia. Osobno o niej. Wykład z cyklu organizowanych przez poszczególne ministerstwa i transmitowana z Warszawy operetka zakończą program tego tygodnia.

S. Kl—ski.

Wiadomości skarbowe.

Rola podatku obrotowego.

W artykule poprzednim, omawiając polski podatek przemysłowy, poprzestaliśmy jedynie na analizie t. zw. podatku patentowego t. j. tej części podatku przemysłowego, która pobierana jest w formie opłat za świadectwa przemysłowe. Wychodziliśmy przytem z zupełnie uzasadnionego stanowiska, opartego na całkiem trafnem spostrzeżeniu, iż podatek przemysłowy od obrotu czyli podatek obrotowy nie odpowiada teoretycznemu pojęciu podatku przemysłowego, że jest podatkiem przemysłowym jedynie de nomine. W dalszym ciągu rozważań niniejszych spróbujemy rozwinąć tę tezę i jednocześnie, o ile to się uda, wykazać rację istnienia tego podatku i odtworzyć rolę jego w organizmie życia gospodarczego Polski.

Podatek obrotowy dotyka nietylko przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, lecz także i wolne zajęcia zawodowe.

Ustalenie samego pojęcia obrotu na podstawie miarodajnej dla nas ustawy z dn. 15. VII. 25, nasuwa bardzo dużo trudności, gdyż przepisy ustawowe nie dają wyraźnej definicji ogólnej, uciekają się do szeregu określeń kazuistycznych. Na podstawie tego, że w większości tych kazuistycznych przepisów ustawy, określających co należy uważać za obrót, że w większości wypadków definicje obrotu sprowadzają się przeważnie do pojęcia przychodu lub też zarobku brutto wzgl. ułamkowej części tego ostatniego, można ze znaczną dozą prawdopodobieństwa mówić, iż ustawodawcy pojęcie obrotu chcieli naciągnąć do przychodu, zarobku brutto wzgl. części ułamkowej tegoż. Rzecz oczywista, że określenie to bynajmniej nie ma pretensji do dokładności i ścisłości.

Stopa podatku obrotowego wynosi zasadniczo 2 proc. Od tej stopy istnieją jednak odchylenia, a mianowicie: obroty z pośrednictwa handlowego (w najróżnorodniejszych postaciach) opłacają 5 proc.; detaliczna i drobna sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby oraz sprzedaż przez przedsiębiorstwa przemysłowe różnych artykułów dla dalszej przeróbki podlega opłacie podatku w wysokości 1 proc.; wreszcie handel hurtowy artykułami pierwszej potrzeby i surowcami niezbędnymi dla rozwoju krajowego przemysłu oraz skup zawodowy opłacają podatek według stopy 1/2 proc., o ile hurtowa sprzedaż potwierdzoną jest przez prawidłowo prowadzone księgi handlowe. Zaznaczyć trzeba, że pojęcie artykułów pierwszej potrzeby i surowców niezbędnych dla rozwoju przemysłu krajowego nie pokrywa się bynajmniej w potocznem znaczeniu tych wyrazów. Przez te artykuły wzgl. surowcy rozumieć należy szereg taksatywnie wyliczonych w ustawie przedmiotów. Zresztą do tej sprawy jeszcze będziemy mieli sposobność powrócić.

Niezależnie od tego wolne są od opodatkowania obroty płynące z eksportu zagranicę fabrykatów i półfabrykatów.

Pod względem konstrukcji teoretycznej nasz podatek obrotowy da się podzielić na 2 podatki odrębne. Jeśli chodzi o obciążenie wolnych zawodów oraz pośrednictwa handlowego, a także obrotów przedsiębiorstw przemysłowych, płynących z przeróbki cudzych materjałów, to tu podatek obrotowy występuje jako dość prymitywny podatek osobisty wzgl. zarobkowy od specyficznej, sui generis intraty surowej. Trzeba zaznaczyć, iż jest to podatek stojący na bardzo niewysokim poziomie.

Podatek obrotowy w jego części pozostałej należałoby wtłoczyć w ramy grupy podatków pośrednich konsumcyjnych, rozszerzając tradycyjne ramy tychże.

Ten rodzaj podatku jest tworem względnie nowym, powstałym dopiero po wojnie i na dość szeroką skalę uprawianym przez szereg państw europejskich w tej liczbie i przez naszych sąsiadów np. Niemcy, Rumunję, Czechosłowację i t. p.

Istnienie tego rodzaju podatku uzasadniane bywa nietylko względami fiskalnemi, które zapewne nie pozostają tu bez wpływu, lecz także jest uważane za pewien rodzaj obciążenia, który z łatwością może być wykorzystany obok ceł, jako dogodne narzędzie dla regulowania obrotu z zagranicą. Taki pogląd był lansowany przez wielu teoretyków i praktyków skarbowych polskich i nie można mu odmawiać słuszności. Nasz więc podatek obrotowy jest, a szczególnie może być, niezwykle poważnym czynnikiem w regulowaniu naszego obrotu zagranicznego, co postaramy się dalej wyjaśnić.

H. Weisenberg b. dyrektor Departamentu Podatkowego w Ministerstwie Skarbu na łamach tygodnika „Przemysł i Handel" podkreślił, że w czasach dzisiejszych, kiedy poszczególne państwa stają do zawodów międzynarodowych na polu gospodarczem, kiedy występujemy na rynkach światowych nietylko, jako konsument, lecz także i jako producent, należy zwrócić baczną uwagę na to, by budowa systemu podatkowego nie osłabiała zdolności konkurencyjnej, odwrotnie — by ją wzmacniała. Ta zdolność konkurencyjna zależy nietylko od normalizacji, organizacji i wydajności pracy, lecz także i od obciążenia podatkowego produkcji i konstrukcji tego obciążenia. Nie możemy wobec tego budować system podatkowy zupełnie nie oglądając się na systemy podatkowe państw ościennych.

Trzeba stwierdzić, że w dobie powojennej rozporządzalny arsenał środków w postaci tylko ceł okazuje się niewystarczającym zwłaszcza wobec tego, że państwa ościenne ochraniają i popierają swoją produkcję także i odpowiednio zbudowanemi podatkami w szczególności podatkiem obrotowym. W związku z tem system podatkowy w dobie obecnej przestaje być konstrukcją, mającą cele wyłącznie fiskalne, lecz także regulatorem polityki gospodarczej państwa.

Państwa ościenne, a więc Czechosłowacja, Austrja, Niemcy, Rumunja i t. d. na szeroką skalę korzystają z podatku obrotowego, jako barjery celnej. W tym celu odnośne przepisy ustawy zawierają czasem postanowienia, zezwalające na pobór podatku od towarów importowanych, jeśli to jest nakazane ze względów na interes wytwórczości krajowej stosują daleko idące ulgi w odniesieniu do tranzakcyj eksportowych i t. d. Słowem wytwórczość krajowa jest w tych państwach chroniona podwójnie, a więc przez system ceł, oraz przez odpowiednią konstrukcję podatku obrotowego. Ze względów wyłuszczonych powyżej niezbędnem jest utrzymanie tej dodatkowej barjery celnej, niebezskutecznie chroniącej przemysł krajowy. Nie możemy zrzec się tego narzędzia regulowania handlu zagranicznego dopóty, dopóki korzystają zeń państwa sąsiednie.

A. D.

D. c. n.

Obrady w sprawie lnu.

Przed kilkoma dniami odbyła się w Ministerstwie Rolictwa konferencja w sprawie uprawy i przerobu lnu oraz handlu tym artykułem w Polsce. W obradach wzięli udział wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa, przedstawiciele Państwowego Banku Rolnego, Ministerstwa Spraw Wojsk. i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wydziałów rolnych województw północnych oraz organizacyj rolniczych.

Obrady zagaił p. min. Niezabytowski dłuższem przemówieniem, w którem scharakteryzował stan obecny produkcji lnu w Polsce, przedstawił zarys projektu jej uporządkowania oraz nakreślił stanowisko Ministerstwa Rolnictwa w stosunku do tych spraw. Uporządkowanie zagadnienia produkcji lnu w Polsce wiąże się z rozwiązaniem sprawy zatrudnienia ludności wiejskiej na kresach północnych Rzeczypospolitej. Ludność ta, wskutek warunków klimatycznych, znaczną część roku spędza bezczynnie. Zaradzić temu może umożliwienie ludności tej zajęcia się przędzalnictwem lnianem. W wyniku energicznej akcji rozwiniętej w tym kierunku winien rozwinąć się przemysł ludowy tkacki, który posługiwać się będzie nicią lnianą produkcji fabrycznej, jako dostępniejszej i tańszej.

Po przemówieniu p. ministra zostały wygłoszone referaty: inż. Regulskiego na temat „Produkcja lnu w Polsce i możliwości jej rozwoju", p. Dębickiego na temat „System uprawy lnu i przerobu słomy na terenach północnych ziem Rzeczypospolitej i środki ku jego ulepszeniu", p. Łastowskiego, dyrektora stacji doświadczalnej Wil. T-wa Rolniczego na temat „Organizacja i zadania doświadczalnictwa rolnego w zakresie podniesienia uprawy lnu w Polsce", inż. Bratkowskiego na temat „Widoki rozwoju handlu lnem w Polsce w związku z konjunkturami na rynkach światowych" oraz inż. Wolskiego na temat „Możliwości eksportu lnu polskiego i zasady racjonalnej organizacji tego eksportu"

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się dyskusja, w końcu której wszystkie tezy wysunięte przez referentów, odpowiadające zresztą w zupełności programowi, nakreślonemu przez p. ministra, zostały uzgodnione i przez konferujących przyjęte. Przedstawiciel M. S. Wojsk. oświadczył, że wojskowość będzie zaopatrywać się wyłącznie w tkaniny lniane wyprodukowane w kraju.

Dyskusja konferujących znawców sprawy lnianej miała znaczenie niewątpliwie bardzo doniosłe, gdyż wykazała dobitnie braki produkcji i przerobu lnu w Polsce. Głównym więc z tych braków jest niski stan techniki produkcji wywołany brakiem dobrych jednolitych nasion, jak również złą uprawą. Drugim zkolei najpoważniejszym defektem jest nieracjonalny przerób słomy, odbywający się w sposób wysoce prymitywny. Wyrugowanie tych sposobów jest dość trudne wobec ogólnej tendencji ludności kresów sprzedawania raczej zle spreparowanego półfabrykatu niż surowca. Należy dążyć jednakże do stworzenia takiej produkcji, któraby umożliwiła wywóz towaru gotowego, odpowiadającego nietylko wymogom rynku wewnętrznego, ale również żądaniom odbiorców zagranicznych. Produkty uboczne, które pozostaną przy racjonalnej obróbce słomy lnianej będą nadawać się doskonale dla przerobu na papier, środki wybuchowe i inne materjały.

KRONIKA SKARBOWA

— Termin prekluzyjny płacenia podatków. Wileńska Izba Skarbowa zwraca uwagę, że termin płatności:

1) podatku gruntowego za I półr. 1928 r. upłynął 15 marca r. b.;

2) podatku od nieruchomości za ostatni kwartał 1927 r. upłynął 1 marca r. b.;

3) podatku od lokali i placów niezabudowanych za I kwartał r. b. upłynął dn. 1 marca r. b;

4) podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu, upłynął 15 marca r. b.;

5) podatku od kapitałów i rent od wyjaśnionej różnicy po rocznem zamknięciu ksiąg oraz od wypłaconych odsetek w miesiącu lutym upłynął 14 marca r. b.

Zaznacza się, że wyżej wyszczególnione podatki jak i inne zaległości podatkowe należy jaknajrychlej wpłacić do Kas Skarbowych w celu uniknięcia opłacenia dotkliwych kosztów egzekucyjnych, ponieważ władze skarbowe przystąpiły do intensywnego ściągania wszelkich nieopłaconych zaległości podatkowych z tem, by je bezwzględnie zlikwidować do dnia 31 marca roku bież.

— Dalszy wzrost dochodów państwowych. Wpływy z danin publicznych i monopolów za czas od 1 go kwietnia r. 1927 do 29 lutego r. 1928 to jest za 11 pierwszych miesięcy bieżącego roku budżetowego, wyniosły ogółem 2.048 miljonów zł., to jest o 476 miljonów zł. więcej nic za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 1.329 miljonów zł. wobec 1000 miljonów zł., wpływy zaś z monopolów 719 miljonów zł. wobec 572 miljonów zł. za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. Daniny publiczne dały przeto za pierwsze 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego o 329 miljonów zł. więcej, monopole zaś o 147 miljonów zł. więcej niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za luty r. b. wyniosły ogółem 195 miljonów zł. to jest o 54 miljony zł. więcej niż za luty roku ubiegłego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 124 miljony zł. wobec 85 miljonów zł., wpływy zaś z monopolów 71 miljonów zł. wobec 56 miljonów zł. za luty roku ubiegłego. Daniny publiczne dały przeto za luty roku bieżącego o 39 miljonów zł. więcej, monopole zaś o 15 miljonów zł. więcej, niż za luty roku ubiegłego.

Wieści z kraju.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— Teatr Miejski w Grodnie. Teatr Miejski w Grodnie, pod kierunkiem artystycznym dyr. Br. Skąpskiego, założyciela i twórcy tej kresowej placówki, dzięki zrozumieniu jej zadań przez obecny Magistrat z p. Prezydentem K. Rogalewiczem na czele, rozwija się coraz pomyślniej. Obecnie istnieje projekt rozszerzenia działalności lokalnej teatru na regjonalną. Projekt ten z inicjatywy energicznego wojewody białostockiego p. Kirsta zostanie prawdopodobnie zrealizowany, z pomocą subsydjów miast i miasteczek wchodzących w skład województwa białostockiego.

Teatr w tym sezonie wystawił dwanaście premjer autorów polskich, wśród których Fredro zajął poczesne miejsce, oraz sześć premjer autorów obcych. Należy podkreślić obchód rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego, oraz stulecie rocznicy narodzin H. Ibsena, którato rocznicę teatr uczcił wystawieniem „Rosmeshclma" w obecności bawiącego w Grodnie p. wojewody Kirsta, oraz wystawieniem własnemi siłami dwóch arcydzieł W. Szekspira „Otello" i „Kupiec Wenecki".

W dniu 19 marca dzień Imienin Marszałka J. Piłsudskiego odbyła się w teatrze uroczysta reprezentacja arcydzieła komedji polskiej „Damy i Huzary" Al. Fredry w nowej inscenizacji. Następnie odegrano „Dzwon Zatopiony" Hauptmana, „Ptak" Szaniawskiego i ostatnia komedja St. Kiedrzyńskiego.

— Kobiety się organizują. Demokratyczny Bezpartyjny Komitet Wyborczy Kobiet Polskich w Grodnie postanowił przetworzyć się w stały Klub Demokratyczny Kobiet.

Walne zgromadzenie odbędzie się 1 kwietnia r. b. (oby tylko prima aprilis nie spłatał figla).

Sekretarjat Klubu Demokratycznego Kobiet mieści się w Domu Żołnierza. Pracami kieruje popularna działaczka społeczna p. Stefanja Nostitz Jackowska. (w. p.).

— Ruch strzelecki. W Grodnie rozpoczął się dwutygodniowy kurs instruktorski dla strzelczyń okręgu grodzieńskiego.

Kursy odbywają się na Starym Zamku Stefana Batorego i liczą 12 słuchaczek.

— Rada Miejska. Frakcja polska, socjalistyczna i żydowska po długich debatach doszły nareszcie do porozumienia na temat obsady stanowiska w Magistracie m. Grodna.

W myśl tej ugody frakcja żydowska otrzyma wice prezydenturę miasta, frakcja polska dwóch ławników, frakcja socjalistyczna jednego ławnika.

Wotum separatum względem tej uchwały wyrazili radni Łaszkiewicz, dr. Wolański i Ziemak z frakcji polskiej, żądając obsadzenia stanowiska wice-prezydenta miasta przez osobę narodowości polskiej.

Niewiadomo czy pan wojewoda zechce przychylić się do prośby przedstawicieli frakcyj i wyznaczy jeszcze jedno ponadustawowe posiedzenie organizacyjne grodzieńskiej Rady Miejskiej.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

— Białostocki zjazd burmistrzów. Zostało ogłoszone drukiem niezmiernie rzeczowo opracowane sprawozdanie pierwszego zjazdu burmistrzów odbytego w grudniu r. 1927 w Białymstoku. Sprawozdanie wydane przez Województwo Białostockie jest wcale pokaźną, gustownie wydaną broszurą. (w.p.)

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Dwunasty dzień.

Morderstwo dokonane na osobie świadka M. Guryna wywołało ogromne wrażenie, to też nastrój panuje w sądzie wyjątkowy. Wzmożono czujność. Na korytarzach i w przedsionku Sądu Okręgowego funkcjonarjusze policji sprawdzają legitymacje osób uprawnionych do przysłuchiwania się obradom. Jest ich zresztą niewiele, gdyż członkowie rodzin oskarżonych, śledzący przebieg procesu od pierwszego dnia nie przybyli.

Wprowadzają oskarżonych za chwilę sąd i przewód sądowy wznawia się.

Staje *świadek adw. Andrejew.*

Przewodniczący. Czy pan konferował z pp. Mickiewiczem i Rodziewiczem w kwestji obrony oskarżonych hromadowców?

Swiadek. Z adwokatem Mickiewiczem wogóle nigdy nie konferowałem w sprawach obrony, z kol. Rodziewiczem mówiłem nie raz w sprawach zawodowych jednak nigdy nie omawialiśmy sprawy — całości obrony.

Przewodniczący. A z posłem Sobolewskim?

Swiadek. Tak mówiłem, zaznaczałem mu jednak, że petenci muszą się sami zwracać! Sobolewski prosił mnie tylko o obronę osób niezamożnych.

Prok. Kałapski. A czy nie było rozmowy o taksie?

Swiadek. Nie, przynajmniej nie pamiętam.

Prok. Kałapski. Czy pan nie spotykał się z adw. Czernychowem u adw. Rodziewicza?

Swiadek. Kol. Czernychowa spotykałem u kol. Rodziewicza, kiedy jednak i czy to było w związku z poruszoną obecnie sprawą nie pamiętam. Sobolewski nie wspominał mi, że pieniądze płacone za obronę pochodzą z Ameryki, wiem to tylko, że płacono źle, co pozwalało przypuszczać, że petenci są ludźmi biednemi.

Trzynasty dzień.

Przy sprawdzaniu listy obecności świadków ujawnia się brak: ppłk. Florka i p. Dubowskiej. Ze świadectwa lekarskiego nadesłanego sądowi wynika, że św. Dubowska jest chorą. Ppłk. Florek zamieszkuje w innym okręgu sądowym.

Sąd uznaje niestawiennictwo ich za usprawiedliwione, a zeznania jako podlegające odczytaniu.

Z odczytanych zeznań świadków Dubowskiej i ppłk. Florka ujawnia się, że graniczna straż sowiecka honorowała legitymacje BWRH. przyczem św. Dubowska zetknęła się z tem w Rosji.

Swiadek W. Dobrowolski, osadnik, zeznaje, ze brat osk. Rak-Michajłowskiego namawiał go do wstąpienia do Hromady zaznaczając, że jest to jedyny sposób uratowania gospodarki, gdyż rządy zmienią się, a wówczas ziemia rozdzielona będzie pomiędzy hromadowców.

Swiadek L. Gutowski, komisarz ziemski w pow. wilejskim zetknął się z rezultatami agitacji hromadowskiej przy prowadzeniu prac scaleniowych i parcelacyjnych.

Swiadek F. Grodzki, referent śledczy komendy powiatowej w Mołodecznie mówi o organizacji hurtków, do których weszło wielu komunistów z KPZB.

Przewodniczący. Kto organizował Hromadę na terenie powiatu.

Swiadek. Przeważnie posłowie Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski.

W dalszym ciągu zeznaje świadek, że po aresztowaniu niejakiegoś Gryszela, u którego znaleziono 3000 sztuk odezw komunistycznych osk. Rak-Michajłowski interwenjował u komendanta policji. Wspomniany Gryszel znany jest policji z tego, że usiłował wciągnąć szeregowca 85 p. p. do roboty szpiegowskiej.

Osk. Miotła kontaktował ze znanemi komunistami braćmi Bućko i Kapućkim. Kiedy wspomnieni zostali aresztowani osk. Rak-Michajłowski złożył za nich kaucję w sumie 2000 zł.

Zeznania tego świadka rzeczowe i treściwe obciążają mocno oskarżonych byłych posłów.

Swiadek post Hybsz mówi o kontakcie osk. Miotły ze zbiegłym obecnie do Rosji Zareko, komunistą, twórcą dwunastu hurtków.

Świadek J. Kapućka pożyczyła u M. Bućki 1500 zł. na kaucję dla brata swego osadzonego w więzieniu. Podpisany przez nią kwit wystawiony został przez Centr. Sekretarjat Hromady. Kwit ten podczas likwidacji Hromady znaleziono u osk. Wołoszyna.

Osk. Rak-Michajłowski. Czy świadek była przed więzieniem Łukiskim podczas manifestacji.

Świadek. Tak, pan tam też był, wszyscy coś krzyczeli, żeby więźniów politycznych wypuścili.

Swiadek Łukowski będąc na rewizji w okolicy Gródka zapytał się nieznanego mu mężczyzny gdzie jest komendant. Nieznany osobnik nie podejrzewając, że ma do czynienia z funkcjonarjuszem urzędu śledczego odpowiedział: jakiego wam komendanta potrzeba polskiego czy białoruskiego, jeżeli białoruskiego, to mieszka on w następnym domu. Komendantem tym był Michał Sieczko, aresztowany potem za udział w napadzie bandyckim.

Swiadek J. Malutka, Rosjanin, zamieszkały od 28 lat w Polsce mówi, że podczas zebrania u brata oskarżonego Rak-Michajłowskiego wygłoszone zostało przemówienie wręcz podburzające. Mówca podkreślił, że zorganizowanym masom białoruskim przyjdą z pomocą Sowiety, a wówczas po wypędzeniu Polaków, ziemia zostanie podzielona.

Osk. Rak-Michajłowski zaprzecza temu kategorycznie.

Swiadek A. Paszkiewicz mówi o kontakcie Miotły z komunistami Bucko i Kapuckim, z któremi odbył konferencję w lokalu kooperatywy „Zorza" w Mołodecznie.

Zeznanie świadka por. Hercoga odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Dzień czternasty.

Pierwszych sześciu świadków zeznających w tym dniu, to osadzeni w więzieniu b. hromadowcy: M. Szakul, J. Trus, Ryży, A. Sabiłło, J. Lis i A. Moginicki. Wszyscy posziakowani są o należenie do KPZB. i z tego powodu aresztowani. Czeka ich sprawa karna z art. 102 K. K. Badani przez policję, a następnie przez sędziego śledczego wszyscy przyznali się do należenia do KPZB., natomiast teraz, wręcz wypierają się tego twierdząc, że zeznania uprzednie wymuszone zostały na nich biciem. Najwięcej skompromitowany, Ryży, o którego działalności mówiło już kilku świadków twierdzi, że policja podrzuciła mu podczas rewizji materjał kompromitujący. Mówi o oderwaniu terenów białoruskich i przyłączeniu ich do Rosji Sowieckiej... drogę ewolucji.

Mogilnicki, uczeń 6 kl. gimnazjum białoruskiego przejawia wybitną tępotę.

Swiadek kom. Kubarski, komendant brasławskiego powiatu zaznacza na wstępie, że wrogi do polskości stosunek zaznaczył się tutaj zaraz po powstaniu hurtków. Do tego czasu ludność była lojalna. Aresztowany obecnie Głuszyn, oraz Zareko, obaj członkowie KPZB byli w stałym kontakcie z osk. Miotłą. Miotła przyjeżdżał do Drujl, gdzie między innemi odbył w hotelu Lawina konferencję z miejscowymi działaczami. Od konfidenta wie świadek, że podczas tej konferencji osk. Miotła mówił o zmianie, która wkrótce ma nastąpić. Aresztowany obecnie Głuszyn wyznaczony został przez Miotłę na prezesa hurtka.

Hromada groziła ustawicznie represjami w stosunku do osób do niej niezapisanych. Pociągnęło to za sobą zapisywanie się masowe osób częstokroć nie sprzyjających Hromadzie, a jedynie usiłujących ustrzec się w ten sposób od ewentualnych nieprzyjemności, jakiemi grożono, wspomniany wyżej Głuszyn, podczas składania zeznań w dniu 29 ub. III kategorycznie wyparł się tego, że był konfidentem świadka kom. Kubarskiego, wobec czego sprowadzony został przed sąd, celem skonfrontowania go ze świadkiem.

Podczas konfrontacji zeznaje on

„Składając w dniu 29-go lutego zeznania, mówiłem nieprawdę, gdyż bałem się zemsty współwięźniów politycznych, z którymi chodzę na spacery. Odgrażali mi się, że, jeżeli „wsypię" Hromadę to „koc na głowę". Chciałem prosić p. prokuratora o odseperowanie mnie, lecz nie zdążyłem, bo zawezwano mnie niespodziewanie do sądu.

W dniu 11 grudnia 1926 r. przybyłem po instrukcje do Wilna. Sekretarz Centr. Kom. Bursewicz mówił mi, że zwołanie zjazdu powiatowego, o co się starałem, jest niemożliwe. Prosiłem o rozmowę z posłem Miotłą. Rozmawialiśmy w małym pokoiku, gdzie był też Br. Arsoba. Poseł Miotła mówił mi, że trzeba być ostrożnym, bo policja naumyślnie prowokuje nas, abyśmy wywołali powstanie. Jeszcze zawcześnie, trzeba robić konspiracyjne zebranie i gromadzić broń w pewne miejsca mówił poseł Miotła. Konfidentem policji jestem od 3 lutego 26 r.

Mec. Abramowicz. Czy oskarżony Miotła znał pana?

Swiadek. Nie wiem, ale kiedy Bursewicz zakomunikował mu, że przybył członek z Brasławia powiedział, al wiem.

Mec. Biabiański. Za co pan siedzi?

Swiadek Z art. 129. za agitację antypaństwową w Hromadzie.

Oskarżony Miotła składa oświadczenie, w którem tłumaczy się, że Głuszyna nie zna zupełnie.

Mec. Petrusewicz Dlaczego świadek zaprzeczył uprzednio temu, że jest konfidentem.

Swiadek. Bałem się zemsty, siedziałem w celi z innymi. Teraz proszę p. prokuratora o całkowite odseparowanie mnie od politycznych.

Świadka odprowadzają. Strony zadają jeszcze kilka pytań kom. Kubarskiemu, poczem zeznaje dalszy świadek b. przod. *J. Zdanowicz.*

Badał on Głuszyna swego czasu i wówczas ten zeznał to samo, co obecnie przed sądem.

Mec. Abramowicz. Czy Głuszyn był konfidentem?

Swiadek. Nie wiem, badałem go z polecenia p. kom. Kubarskiego.

Swiadek E. Bucki funkcjonarjusz urzędu śledczego w Święcianach podczas rewizji u Filipa Kisina znalazł trzy kilogramy materjału wybuchowego, zapalniki do granatów i bomb. Ponadto u kilku hromadowców znaleziono naboje karabinowe.

Sw. J. Domaradzki był w Hromadzie, lecz po przekonaniu się, że nurtują w niej prądy komunistyczne zameldował o tem policji i złożył na posterunku legitymację członkowską oraz deklarację.

Swiadkowi W. Jermakowiczowi proponowano zapisanie się do Hromady, obiecując mu za to cztery dziesięciny ziemi. Swiadek odmówił. Wie, że w mieszkaniu niejakiegoś Czykuna we wsi Wor odbywały się jakieś zebrania.

KRONIKA.

Czwartek **22** marca.

Dziś: Katarzyny W.
Jutro: Wiktorji i Pelagji.
Wschód słońca—g. 5 m. 38
Zachód „ g. 17 m. 19

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B.** z dn. 21. III. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 777. Temperatura średnia — 0° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — północno-wschodni. Pogodnie, mgła. Minimum na dobę—8° C.

Tendencja barometryczna—spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Dyrektor Departamentu Wyznań przy Min. W. R. i O. P. Kazimierz p. Okulicz w Wilnie.** Od kilku dni bawi w naszem mieście dyrektor Departamentu Wyznań przy Ministerstwie W. R. i O. P. i poseł na Sejm p. K. Okulicz. Jak się dowiadujemy p. poseł ma zamiar pozostać na stałe w Wilnie.

URZĘDOWA

— **Rejestracja statutów.** Władze wojewódzkie zarejestrowały Statut Towarzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej w Wielkich Solecznikach pow. wileńsko-trocki i w Słobódce pow. brasławski oraz Towarzystwo Opieki nad Bezdomnymi Sierotami Żydowskimi w Lebiedziewie.

MIEJSKA.

— **Przesunięcia.** Jak się dowiadujemy, po zatwierdzeniu przez Radę Miejską preliminarza budżetowego m. Wilna na rok budżetowy 1928/29 w niektórych Wydziałach Magistratu zostanie dokonane szereg przesunięć personalnych na stanowiskach urzędniczych. (s)

— **Subsydjum dla instytucyj dobroczynnych.** W ubiegłym miesiącu Magistrat m. Wilna wyasygnował tytułem subsydjum dla instytucyj dobroczynnych 37,000 zł. Oprócz tego wyasygnowane zostało 20,000 zł. na akcję dożywiania bezrobotnych. (s)

— **Z posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej.** Na onegdajszym posiedzeniu miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej omawiano sprawę zaspokojenia potrzeb ludności wileńskiej w dziedzinie kulturalno-oświatowej. W sprawie tej wysunięto szereg dyzyderatów, które rozpatrzone zostaną na plenum dzisiejszego posiedzenia Rady Miejskiej. (s).

— **Budowa rzeźni wojskowej.** Na odbytem onegdaj posiedzeniu miejskiej Komisji Gospodarczej rozpatrywana była sprawa budowy rzeźni wojskowej. W sprawie tej pomiędzy władzami wojskowemi a Magistratem zostało osiągnięte całkowite porozumienie. Nowa rzeźnia ma być wybudowana na jednem z terenów wojskowych i będzie podlegała nadzorowi sanitarnemu Magistratu m. Wilna. (s).

SAMORZĄDOWA.

— **Budowa dróg bitych.** Dzięki wydatnej pomocy materjalnej ze strony władz centralnych—poszczególne samorządy województwa wileńskiego zamierzają w związku ze zbliżającą się wiosną wszcząć energiczną akcję w kierunku ulepszenia i budowy dróg bitych na terenie województwa wileńskiego.

Niezależnie od powyższego Ministerstwo Robót Publicznych wyasygnowało ostatnio 250.000 zł. na akcję ulepszenia dróg państwowych w województwie wileńskiem. (s)

— **Magazyny do oczyszczania ziarna.** Jak się dowiadujemy, Sejmik na powiat wileńsko-trocki przystąpił ostatnio do budowy specjalnych magazynów do oczyszczania ziarna. (s)

OPIEKA SPOŁECZNA.

— **6.116 zł. na zakłady opieki nad dziećmi.** Dowiadujemy się, że czysty zysk z dorocznego balu wojewódzkiego wyniósł 6.116 złotych (sześć tysięcy sto szesnaście złotych), które zostały rozdzielone pomiędzy zakłady opieki nad dziećmi.

WOJSKOWA

— **Gen. Popowicz odchodzi na stanowisko dowódcy o. r. Lwów.** Jak się dowiadujemy, dowódca garnizonu wileńskiego gen. Popowicz decyzją władz wojskowych mianowany został dowódcą O. K. Lwów na miejsce b. ministra Spraw Wojskowych gen. Sikorskiego. Stanowisko zajmowane przez gen. Popowicza obejmie pułk. Kruszewski. (s)

Z UNIWERSYTETU.

— **Wykłady powszechne.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Śniadeckich wykład prof. Chodynickiego p. t. „Oświata za Piastów". Pocz. o godz. 19. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Nowe pismo.** Ukazał się numer pierwszy humorystycznego pisma akademickiego p. n. „Zwierciadło", odznaczający się wielką ilością ogłoszeń. Redaktorem jest p. Ratkowski, w skład komitetu redakcyjnego wchodzą A. Bohdziewicz i Cz. Szemberg.

Z KOLEI.

— **Czyżby znowu defraudacja?** W związku z pewnemi niedokładnościami, jakie zostały stwierdzone w kasie kolejowej na stacji w Baranowiczach, w dniu onegdajszym z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej udała się do Baranowicz specjalna komisja, która przeprowadzi dokładną i szczegółową rewizję kasy celem ujawnienia ewentualnych nadużyć. (s)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **II Zjazd Lekarzy Słowiańskich w Pradze Czeskiej.** Związek Lekarzy Słowiańskich w Polsce komunikuje, że w dniach 25 — 28 maja r. b. odbędzie się II Zjazd Lekarzy Słowiańskich w Pradze Czeskiej razem z VI-tym Zjazdem Czechosłowackich przyrodników, lekarzy i inżynierów.

Lekarze, członkowie Wileńskiego Okręgowego Związku Lekarzy Słowiańskich w Polsce (województwa wileńskie, nowogródzkie i poleskie), życzący przyjąć udział w tym zjeździe, winni niezwłocznie zawiadomić o tem zarząd główny w Warszawie (Warszawskie Towarzystwo Lekarskie, Niecała 7), celem uzyskania ulg paszportowych i kolejowych dla siebie i rodziny, podając wyraźnie imię, nazwisko i adres.

Wyjaśnień udziela sekretarz zarządu okręgowego d-r Leon Klott (Kasa Chorych, telefon Nr 619).

— **Z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami województwa wileńskiego.** Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w województwie wileńskiem działającego pod protektoratem p. wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza, na zasadzie § 13 Statutu Towarzystwa, powiadamia wszystkich swych członków i sympatyków, że w sobotę dnia 24 marca r. b. o godzinie 17-ej, w wielkiej sali konferenc. Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr 2) odbędzie się zwyczajne doroczne walne zebranie t-wa, z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania o działalności i o przychodach i rozchodach sum Towarzystwa za rok ubiegły, z opinją komisji rewizyjnej.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok przyszły, oraz wniosków zarządu.
3) O zmianie dotychczasowego Statutu Towarzystwa.
4) Zatwierdzenie zaprojektowanych przez zarząd T-wa regulaminów instrukcji.
5) Wybór Zarządu Towarzystwa oraz komisji rewizyjnej.
6) Wolne wnioski.

Nadmienia się przytem, że członkowie Towarzystwa, życzący wystąpić na walnem zebraniu z wolnemi wnioskami, winni zgłosić te wnioski zarządowi Towarzystwa najpóźniej za tydzień przed walnem zebraniem towarzystwa.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 23 marca w piątek 1928 r. o godz. 8 (ósmej) wieczorem odbędzie się 49 zebranie członków, na którem prof. d-r Feliks Koneczny wygłosi odczyt: „Wspomnienia o Estreicherze". Goście mile widziani.

— **Rejestracja ociemniałych dzieci.** Kuratorjum nad ociemniałymi wzywa do szybkiego zarejestrowania w przychodni szkolnej Wielka 3 m. 2 od godz. 1-ej do 4-ej, wszystkich znajdujących się w Wilnie dzieci dotkniętych ślepotą na oba oczy, dla ewentualnego umieszczenia w szkole lub schronisku dla niewidomych dzieci.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Pos. Wygodzki interwenjuje u prokuratora Sztejnmana.** W dniu wczorajszym pos. Wygodzki zwrócił się do prokuratora Sztejnmana z interwencją w sprawie aresztowanych w swoim czasie przez organa Policji Politycznej agitatorów byłej listy Nr. 18 (blok mniejszości).

Pos. Wygodzki domagał się zwolnienia z aresztu kilku osób których nazwisk, ze względu na trwające śledztwo, nie podajemy.

Prokurator Sztejnman przyrzekł w miarę możności uwzględnić prośbę dr. Wygodzkiego.

SPRAWY HANDLOWE.

— **Godziny handlu w czasie przedświątecznym.** Odnośne władze administracyjne zezwoliły na handel do 9 godz. wieczór w czasie od 31 marca do 7 kwietnia.

W niedzielę 1 kwietnia sklepy będą otwarte od 1 do 6 g. p. p.

— **Zmniejszenie ilości protestowanych weksli.** Jak się dowiadujemy liczba zaprotestowanych weksli w czasie od 1—15 marca zmniejszyła się o 75 proc., co dowodzi, że ciężka naogół sytuacja finansowa kupców i przemysłowców wileńskich zaczęła się poprawiać.

Z POGRANICZA.

— **Zagadkowa banda w rękach kopistów.** Onegdaj w rejonie Słobódki patrol K. O. P-u w chwili przekraczania polskiej granicy zatrzymała kilku osobników, przy których znaleziono obcięte karabiny rosyjskie oraz większą ilość naboi.

— **Wykrycie bolszewickiej stacji podsłuchowej.** Onegdaj żołnierze K. O. P-u patrolujący linję graniczną na odcinku Radoszkowicze wykryli bolszewicką stację podsłuchową. Stację unieszkodliwiono. (s).

— **Wysiedlenie.** Władze litewskie w dniu onegdajszym wysiedliły na terytorjum polskie w rejonie Niemenczyna 3 osoby. Wysiedleńcom z doraźną pomocą materjalną przyszedł Polski Czerwony Krzyż. (s).

RÓŻNE

— **Pamiętajmy o głodnych dzieciach.** Jeżeli największym wrogiem każdego jest głód, największym—bo zazwyczaj chorobę i występek budzi, to czemże, w porównaniu do głodu człowieka dorosłego, jest głód dziecka? Wyobraźcie sobie te małe istotki, których blade wynędzniałe buzie opromienia uśmiech na widok kromki chleba! Ileż tego biedactwa ma nasze Wilno? Jakże wielką jest praca, którą trzeba wykonać aby miasto nasze nie miało tylu głodnych dzieci.

Mówi się wiele o racjonalnem i higienicznem wychowaniu dzieci, a akcja zakładania Stacji Opieki nad matką i dzieckiem znalazła zrozumienie wśród matek wileńskich, należących do wszystkich warstw społecznych, lecz czyż wiele pomóc może choremu, lub choćby chorowitemu dziecku zalecenie lekarza stacyjnego, wydane nawet bezpłatnie lekarstwo, gdy dziecku temu braknie codziennej strawy, gdy stale jest głodne.

I oto Samopomoc Matek, — stowarzyszenie współpracujących ze Stacjami Opieki nad Matką i Dzieckiem, które chciałoby w Wilnie widzieć tylko zdrowe twarzyczki dziecięce, rzuca w społeczeństwo wileńskie myśl.

Niech każda matka, która jest o tyle szczęśliwą, że może swe dzieci dostatecznie nakarmić i odziać, pomyśli o tych setkach głodnych, obdartych dzieci wileńskich, niech z własnej nieprzymuszonej woli zgłosi gotowość dokarmiania choć jednego dziecka, niech choć raz, dwa, trzy razy w tygodniu da, przysłanemu przez stowarzyszenie a zasługującemu na poparcie, dziecku łyżkę strawy.

Niech Wilno, które zawsze pięknemi odruchami akcentuje swą ofiarność społeczną, wrażliwość na nędzę ludzką i tym razem nadziei nie zawiedzie!

Łaskawe zgłoszenie ustne, lub piśmienne na udzielanie dziatwie w wieku od lat 6—12 obiadów przyjmuje sekretarjat Samopomocy Matek ul. Uniwersytecka 2 biuro „Rola" we wtorki 5—6, p. Mystejkowa — Zwierzyniec Jasna 10 od 4—5, p. Maleszewska—Biskupia 12 od 3—4, p. Lubońska — Antokol Senatorska 15 od 10—11-ej, p. Iwaszkiewiczowa—Zawalna 8 od 2—3 pp.

— **Oświadczenie.** Oświadczam, że artykułem swoim p. t. „XXX Środa Literacka czyli Żart, Satyra, Ironja i Głębsze znaczenie", umieszczonym w „Kurjerze Wileńskim" z dn. 4 lutego r. b., nie miałem zamiaru dotknąć osobiście żadnej z osób, których utwory w tym artykule omawiałem w tonie satyrycznym, że w szczególności zwroty, dotyczące p. Julji Wichert-Kajrukszttisowej nie miały na celu obrazić ją pod jakimkolwiek względem. Ponieważ mimo mej woli pewnemi zwrotami p. Kajruksztisowa czuła się dotkniętą, wyrażam niniejszem moje ubolewanie z tego powodu.

Jotwu.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance. „Wilki w nocy".** Dziś o godz. 20-ej, po raz 10-ty, komedja Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy".

Jutro „Wilki w nocy".

— **„Wilki w nocy" na rzecz Br. Pom. P. Szk. Techn.** W sobotę na rzecz Bratn. Pom. Państwowej Szkoły Technicznej odbędzie się przedstawienie komedji Rittnera „Wilki w nocy". Bilety w sprzedaży u członków Bratniej Pomocy P.S.T.

— **Trzecie szkolne przedstawienie „Sułkowskiego".** W sobotę o godz. 4-ej popoł. za zgodą Kuratorjum Okr. Szkoln. Wileńskiego sztuka Stefana Żeromskiego „Sułkowski".

Ceny miejsc po 30, 40, 50, 60, 80 gr. i po 1 zł. Zamówienia szkół na bilety przyjmuje Sekretarjat Reduty od godz. 10-ej do 2-ej i od 6-ej do 7 m. 30 wiecz.

— **Teatr Polski sala „Lutnia".** N.O.S. „Nie ożenię się" Szenes'a świetna ta sztuka grana będzie dziś po raz ostatni. W rolach głównych: Z. Kuszlówna, Z. Molska, I. Larowska, K. Wyrwicz-Wichrowski i Z. Opolski.

— **Jutrzejsza premjera.** Jutro po raz pierwszy grana będzie świetna krotochwila Hennequina p. t. „Moje Bobo".

Wykonawcami będą E. Frenklówna, I. Larowska, H. Rychłowska, M. Lelska, K. Wyrwicz-Wichrowski, M. Dąbrowski, L. Detkowski, St. Brusikiewicz, Z. Relski i inni. Reżyserują K. Wyrwicz-Wichrowski.

— **Poranek-koncert w Teatrze Polskim.** W niedzielę najbliższą o godz. 12 m. 30 popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim koncert-poranek organizowany przez Związek Pracy Społecznej Kobiet na rzecz ochron i stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Program koncertu zapowiada się nader interesująco.

Udział biorą: art. opery M. Skowrońska-Szmurłowa (śpiew), E. Olszewski (śpiew) oraz kwartet smyczkowy, który wykona kwartet myśliwski A-moll Mozarta i Andante Greczaninowa. Bilety do nabycia w cukierni Czerwonego Sztralla w czwartek i piątek od godz. 6—10 wiecz. w sobotę i niedzielę w kasie Teatru Polskiego od godz. 11-ej rano w ciągu całego dnia.

Nowy transport żyta dla Wilna.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym przybyło do Wilna 6 nowych wagonów żyta, które zostało sprowadzone na rynek wileński w związku z nieuzasadnioną zwyżką cen na mąkę razową.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
CZWARTEK 22 marca.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat harcerski.
16.55. „Znaczenie hodowli drobiu" odczyt z działu „Hodowla" wygłosi prezes Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wil. Józef Trzeciak.
17.20. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Transmisja z Warszawy. Audycja literacka „Świt, dzień i noc" Niccodemi'ego w wykonaniu Marji Malickiej i Al. Węgierki.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35. „O budowie atomów" odczyt z działu „Przyroda" wygł. prof. U. S. B. dr. Jan Weysenhof.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.
20.30. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.05. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus" w Wilnie.

Ile Wilno liczy radjoamatorów.

Podług ostatnich danych statystycznych na terenie Wilna zarejestrowano 3950 radjoabonentów. (s)

Na wileńskim bruku.

— **Aresztowanie fałszerzy weksli.** Władze policyjne aresztowały onegdaj niejakiego Abrama Judkowskiego i Szmujłę Zubaka obwinionych o fałszowanie weksli i operowanie temi wekslami na sumę koło 20 tys. zł.

— **Pękł syfon.** W fabryce wód mineralnych Kosiewa przy ul. Zawalnej 47, pękł syfon, raniąc w lewe oko odłamkami Izaaka Kosiewa, którego przewieziono do kliniki litewskiej.

— **Podrzutek.** Na chodniku, około domu Nr. 18, przy ul. Zarzecznej, znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 2 m-cy, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Papierosy z przemytu.** W mieszkaniu Ity Percowicz i Rywy Gołan, przy ul. Lidzkiej 13, funkcjonarjusze Wydziału Śledczego ujawnili pół klg. tytoniu i 100 szt. papierosów, pochodzących z przemytu.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika reklam.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.